

PIOTR W. KOSIAK\*

## PASCHA JEZUSA CHRYSYTA

Wiele osób zadaje sobie pytanie: Czy ostatnia wieczerza, którą Jezus Chrystus spożył z apostołami była Paschą Żydowską? Odpowiedź na to pytanie, nie jest taka prosta. Niniejszy artykuł próbuje odnaleźć elementy paschy żydowskiej na podstawie opisów ostatniej wieczerzy w ewangeliami synoptycznych. Jednak głównym celem, jaki postawił sobie autor jest ukazanie nowości eucharystii w świetle obrzędowości i teologii święta Pesah. Owa Nowość w interpretacji opisów ostatniej wieczerzy w świetle paschy żydowskiej przynosi inny wymiar teologiczny eucharystii. Wymiar ten został wzięty pod uwagę podczas II Soboru Watykańskiego oraz w reformie liturgii. Dla naszego zbawienia Chrystus umarł i powstał z martwych w chwale nieśmiertelności. Zbawiciel przeszedł ze śmierci do nowego życia. To przejście teologia nazywa paschą lub tajemnicą paschalną albo też misterium paschalnym, gdyż hebrajskie słowo „pesach” oznacza „przejście”. Zapowiedzią tego „przejścia” Chrystusa do chwały Ojca było wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej, uroczyste wspomniane w czasie żydowskiego święta Paschy. Śmierć Chrystusa i Jego przejście do chwały zmartwychwstania dokonało się w okresie tego właśnie święta. Artykuł początkowo przedstawia najważniejsze elementy Paschy Żydowskiej, które występują w opisach ostatniej wieczerzy, następnie przedstawiają osobę Jezusa Chrystusa i jego zbawczą działalność w świetle paschy żydowskiej, a na koniec przedstawia nowy paschalny wymiar eucharystii.

### Elementy Paschy żydowskiej w Ostatniej Wieczerzy

Trudno dać ostateczną odpowiedź na pytanie, jaki charakter miała ostatnia wieczerza. Zgodnie z Ewangeliami synoptycznymi odbyła się w dniu, w którym należało spożyć ucztę paschalną (por. Mk 14,12; Mt 26,17; Łk 22,8), ale czwarta Ewangelia stwierdza, że w piątek rano Żydzi „nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę” (por. J 18,28). Z tego wynika-

---

\* mgr Piotr W. Kosiak – doktorant Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie; e-mail: pkosiak@o2.pl

łoby, że posiłek paschalny spożywano w tym roku dopiero w piątek wieczorem; wobec tego ostatnią wieczerze spożyto dzień wcześniej, nie byłaby uczta paschalną. Zwolennicy hipotezy zwykłej wieczerzy powiadają, że pożegnalny posiłek Jezusa był uczta paschalną jedynie w sensie symbolicznym. Według Mk 15,34 Jezus umarł o godzinie dziewiątej, tj. trzeciej po południu według naszego sposobu liczenia; skoro zgodnie z Ewangelią Jana było to w piątek, wobec tego śmierć Jezusa nastąpiła w chwili, gdy w świątyni zabijano baranki<sup>1</sup>. Dlatego już Paweł uważał Jezusa za paschalnego baranka nowego przymierza (por. 1 Kor 5,7). Kościół pierwotny bardzo wcześnie w śmierci baranka, którego krew chroniła przed aniołem śmierci (por. Wj 12,21-33), widział zapowiedź śmierci Jezusa, która przyniosła uwolnienie od grzechu i śmierci wiecznej. Ponieważ ostatnia wieczerza miała miejsce w czasie bliskim Paschy żydowskiej, było łatwiej interpretować ją, jako ucztę paschalną Nowego Przymierza. Dlatego już w Ewangeliach synoptycznych w wierszach stanowiących ramy opisu określona jest, jako uczta paschalna, podczas gdy trudno ją uznać za taką na podstawie samego opisu. Ci, którzy uważają, że Jezus spożył ostatnią wieczerze, jako ucztę paschalną sądzą, że przemawia za tym szereg szczegółów z opisów synoptycznych: sprawowanie jej w Jerozolimie, w porze wieczornej, a nie po południu, łamanie chleba nie na początku, lecz po pierwszym daniu (por. Mk 14,18-21; Mt 26,21-25), użycie wina, odśpiewanie Hallelu na zakończenie (por. Mk 14,26; Mt 26,30)<sup>2</sup>. Niezależnie od przyjętej interpretacji jedno jest pewne: Ostatnia Wieczerza miała miejsce w okresie Paschy i przebiegała w atmosferze tego święta Istniała tradycja, że Mesjasz przyjdzie w dzień Paschy, a jego królestwo i radosna uczta zostaną ustanowione w czasie tego święta. Jest bardzo prawdopodobne, że synoptycy znając tę tradycję, uwydatniali ramy paschalne, aby uwypuklić jej charakter mesjański i eschatologiczny<sup>3</sup>. Chcąc w pełni zrozumieć sens gestów i słów Jezusa, trzeba je, więc ustawić w kontekście żydowskiej Paschy.

Scena ustanowienia Eucharystii w ewangelii Marka nie zawiera motywów paschalnych, to jednak umieszczony wcześniej opis przygotowań (por. Mk 14, 12-16) wskazuje na to, że Marek rozumiał ją, jako ucztę paschalną. Dlatego też chcąc zrozumieć sens pożegnalnego posiłku Jezusa należy traktować go jako wieczerze paschalną. Główna część żydowskiej uczty paschalnej rozpoczyna się błogosławieństwem, które ojciec rodziny wypowiada nad przaśnym chlebem. Marek i pozostali synoptycy powtarzają zwrot: „*a gdy jedli*” (por. Mk 14,18; 14,22). Może być on używany, jako znak kontynuowania uczty paschalnej. Po zjedzeniu potrawy wstępnej i odprawieniu liturgii paschalnej, zgromadzeni przystępują do najistotniejszego momentu wieczerzy. Takie elementy jak *Haggada* czy *Hallel* nie zostają wspomniane przez Ewangelistę, ale należy się ich domyślać. Teksty biblijne wspominają przede wszystkim to, co było nie

<sup>1</sup> Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Lublin 1992, s. 695.

<sup>2</sup> Por. J. Jeremias, *Abendmahlswoorte*, Berlin 1989, s. 35-56.

<sup>3</sup> Por. P. Benoit, *Les recits*, Paris 1987, s. 212-216.

zwykle podczas uczty paschalnej spożywanej przez Jezusa przed śmiercią<sup>4</sup>. Na początku głównego posiłku ojciec rodziny wstawał, brał do rąk przaśny chleb i w imieniu wszystkich wypowiadał błogosławieństwo: Błogosławiony bądź Panie, nasz Boże, Królu wszechświata, który z ziemi dajesz nam chleb. Wszyscy uczestnicy uczty łączyli się z tym błogosławieństwem wypowiadając słowo: Amen, a ojciec rodziny dla każdego z nich odłamywał kawałek chleba i rozdzieliał go im. Do tego rytu, który opisany został w Mk 14,22 „Wziął Chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im” Jezus dołączył coś zupełnie nowego. Choć nie było takiego zwyczaju, Jezus kieruje do uczniów żądanie: „Bierzcie” oraz wyjaśnia przy rozdzielaniu chleba: „To jest Ciało moje”. Żądanie umieszczone przed wyjaśniającymi słowami pozwala przypuszczać, że sam Jezus nie spożywał tego chleba<sup>5</sup>. Słowa wyjaśniające poszczególne elementy uczty należą do liturgii Paschy. Np. stare aramejskie wyjaśnienie odnoszące się do przaśnego chleba miało brzmienie: „Patrzcie to jest chleb biednych, który musieli jeść nasi ojcowie, gdy wychodzili z Egiptu”. Po nim następowało wezwanie do biednych, by zbliżyli się do paschalnego stołu: „Każdy, kto jest głodny niech przyjdzie i je, a każdy, kto jest w potrzebie, niech przyjdzie i weźmie udział w obrzędzie Paschy”. W innym dziele judaistycznym znajduje się wyjaśnienie, że plaster miodu, który znajduje się na stole cedrowym jest duchem życia. Dla porównania można przytoczyć wyjaśnienie manny dane przez Mojżesza: „To jest chleb, który Pan daje wam do jedzenia” (por. Wj 16,15). Z reguły wyjaśnienia stosowane w żydowskich obrzędach, są umieszczane w kontekście, który pozwala zrozumieć sens obrzędu. Powstaje, więc pytanie: jak należy zrozumieć wyjaśniające słowa Jezusa: „To jest ciało moje”? Słowo „ciało” u pisarzy greckich jak również w żydowskich pismach pozabiblijnych pozostających pod wpływem hellenizmu, używane było, jako przeciwieństwo duszy, mogło określać także całą osobę<sup>6</sup>.

Ludy semickie mówiąc o „krwi”, „ciele”, lub „ręce” mieli na myśli całego człowieka, osobę. Słowa „moje ciało” oznaczają, więc całą osobę. Ponieważ możemy być pewni, że apostołowie uważali Jezusa za Mesjasza, ściślej za Syna Człowieczego, wolno przypuszczać, że Jego słowa wypowiedziane nad chlebem zrozumieli w sensie deklaracji: To jestem Ja-Mesjasz. Z żydowską uczcą paschalną wiązały się bowiem oczekiwania mesjańskie, o czym była mowa w pierwszym rozdziale. Mniemano, że Mesjasz nadejdzie podczas święta Paschy. Wyrazem tych przekonań są pochodzące z pierwszego wieku po Chr. Słowa odnoszące się do tej uroczystości: „W tę noc zostaliście wybawieni i w tę zostaniecie wybawieni w przyszłości” Słowa wypowiedziane nad chlebem czynią z uczty sederowej nową uczcę, która będzie miała charakter me-

<sup>4</sup> Por. R. Bartnicki, *Studia z Bibliistyki*, t. 3, *Ostatnia wieczerza według ewangelii synoptycznych*, Warszawa 1983, s. 116.

<sup>5</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 66.

<sup>6</sup> Greckie słowo *soma* może tu odpowiadać aramejskiemu *bisra* lub *gufa*, które wraz z sufiksem oznacza osobę mówiącą w pierwszej osobie.

sjański. Jezus czyni nową rzecz: poprzez te słowa wskazuje na siebie. Słowa te ukazują Nową Paschę, którą nie będzie już kolacja paschalna, ale będzie nią sam Jezus. W Słowach odnoszących się do kielicha będzie mówił o śmierci Mesjasza<sup>7</sup>. Powstaje kolejne pytanie: który kielich z uczyty sederowej był konsekrowany przez Jezusa. Schurmann twierdzi, że konsekrowany był trzeci kielich<sup>8</sup>. Zwrot „krew przymierza” przypomina teksty Starego Testamentu mówiące o przymierzu (por. Wj 24,1-8; Jr 31,31; Za 9,11) w szczególności sposób nawiązuje do Wj 24,8. Mojżesz wziął krew zwierzęcia złożonego w ofierze, połowę wylał na ołtarz, a drugą pokropił lud mówiąc: „O to krew przymierza, które Jahwe zawarł z Wami na podstawie wszystkich tych słów”. W czasach Jezusa wyrażenie „Krew Przymierza” w tradycji synagogałnej odnosiło się do obrzędu pojednania. Wymazywała ona grzechy ludu i uzdalniała go do przyjęcia Przymierza. Jezus Chrystus używając zwrotu „moja krew” dał do zrozumienia, że przez Jego śmierć Bóg pojedna się ze swoim ludem.

Wyrażenie „wylać krew” w języku hebrajskim oznacza pozbawić kogoś życia ma ten sam rdzeń co słowo zabić הררג *horeg*. W słowach „To jest Moja krew, która będzie wylana” Jezus mówi o swojej śmierci, którą interpretował, jako przynoszącą pojednanie i zbawienie dla każdego człowieka. Słowa „za wielu” wyrażają myśl, że Jezus będzie cierpiał i po niesie śmierć nie za kogoś jednego, ale za całą wspólnotę. Słowo „wielu” w językach semickich oznacza całość, pełnie, każdego, świat<sup>9</sup>. Używając zwrotu „za wielu”, a może słowa „będzie wylana” nawiązał Jezus do prorocтва o cierpiącym słudze Jahwe, który „poniósł grzechy wielu i oręduje za grzesznikami” (por. Iz 53,12); „lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy” (por. Iz 53,5). Sługa Jahwe miał „umrzeć za wielu”, czyli za wszystkich grzeszników, których winę miał wziąć na siebie. Jezus wziął na siebie winę całego świata, którego przedstawiciele sprowadzili Nań śmierć. Umarł za wszystkich. Dzięki Jego śmierci Bóg odpuszcza winy, i zawiera nowe przymierze (dając obietnicę nowego przymierza, Bóg przyrzeka: „odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał Jr 31,34).

Dając im wino, Jezus dopuścił uczniów do wspólnoty ze sobą, dał im udział w owocach pojednania, utworzył nową wspólnotę z Bogiem we krwi przymierza. Dwunastu, czy raczej jedenastu (bez Judasza) reprezentują nowy lud Boży, pojednany z Bogiem przez śmierć Jezusa i będą zwiastunami „Nowego Przymierza”, do której zaproszą po Wielkanocy cały Izrael, a później wszystkie narody.

Do słów wypowiedzianych nad kielichem dołączył Jezus prorocтво o swojej śmierci: „Zaprawdę powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w Królestwie Bożym”

<sup>7</sup> Por. R. Pesch, *Wie Jesus*, Berlin 1989, s. 72-75.

<sup>8</sup> Por. H. Schurmann, *Jesus Abendmahlshandlung als Zeichen für die Welt*, Leipzig 1970, s. 19.

<sup>9</sup> Por. J. Jeremias, *Abendmahlsworte*, dz. cyt., s. 171-173.

(por. Mk 14,25). Jezus był świadomy zbliżającej się śmierci, ale także swego zmartwychwstania. Zapowiadał nie tylko śmierć, lecz także to, że będzie pił na nowo wino w królestwie Bożym. Odwołał się tutaj do żydowskich wyobrażeń o eschatologicznej uczcie z Bogiem, która była symbolem zbawienia. Jezus jako Mesjasz i Syn Człowieczy będzie tym, który razem z wybranymi zasiądzie do stołu w swoim królestwie (por. Łk 22,30).

Reasumując dociekania nad sensem tekstu Marka trzeba stwierdzić, że chciał on powiedzieć, iż uczta paschalna Jezusa nabrała nowego znaczenia dzięki rytom i słowom, jakie Jezus dodał do starego obrzędu. Przede wszystkim w słowach konsekuracyjnych Jezus utożsamił chleb ze swoim ciałem, a wino z krwią, czyli dokonał identyfikacji pomiędzy sobą a chlebem i winem. Zgodnie z judaistycznymi oczekiwaniami ostatnią wieczerze można uważać za ucztę mesjańską. W słowach nad kielichem Jezus zapowiedział swoją śmierć. Miała to być śmierć Mesjasza, poniesiona za wszystkich ludzi, którzy dzięki niej zostaną pojednani z Bogiem. Jej rezultatem było także zawarcie nowego przymierza z nowym ludem Bożym, który reprezentowała wspólnota uczniów, biorących udział w wieczerzy.

Mateuszowy opis ustanowienia eucharystii jest bardzo zbliżony do wersji Marka, ale dodany tu został ważny szczegół. Słowa o wylaniu krwi przymierza uzupełnione zostały wyrażeniem „na odpuszczenie grzechów”. Zwrot ten bardziej wyraźnie nawiązuje do proroctw Deuteroizajasza o słudze Bożym, który miał być wydany na śmierć za bezbożnych (por. Iz 53,12). Jego śmierć była ofiarą za ich grzechy, które sługa Boży bierze na siebie (por. Iz 53,6.12). Zarówno w tekstach prorockich jak i w słowach konsekuracyjnych grzechy określone są tym samym słowem *hamartia*.

Jezus, więc traktował przelanie swojej krwi, jako ofiarę ekspiacyjną za grzechy ludzi, zgodnie z tym, co zapowiedział Deutero Izajasz o słudze Bożym. Najważniejszą rzeczą w ekspiacyjnych ofiarach starego Testamentu było przelanie krwi. Wystarczy tu powołać się na następującą wypowiedź: „Życie człowieka jest we krwi. Ja więc dałem wam krew, abyście nią na ołtarzu dokonywali ekspiacyjnej ofiary za wasze życie. Krew bowiem jest ekspiacją za nasze życie” (por. Kpł 17,11). W liście do hebrajczyków znajduje się stwierdzenie: „*bez przelania krwi nie ma odpuszczenia*” (por. Hbr 9,22). Z przelaniem krwi związana jest również wzmianka o odpuszczeniu grzechów w słowach konsekuracyjnych u Mateusza. Nie jest powiedziane za jakie grzechy wylewa Jezus swoją krew. Ogólne wyrażenie nasuwa wniosek, że Jezus przelał krew za wszystkie grzechy popełnione przez ludzi, bez rozróżnienia jakie to były grzechy i kto je popełnił.

Do drugiej części proroctwa śmierci i zmartwychwstania Jezusa, stwierdzającej, że będzie on pił wino dopiero w królestwie Ojca, w wersji Mateusza dodane jest uzupełnienie: „z wami” (por. Mt 26,29). Tekst Mateusza ma więc na uwadze odnowioną wspólnotę uczniów, która razem z Jezusem będzie brała udział w eschatologicznej uczcie w królestwie Bożym. Dzięki specjalnym da-

rom chleba wina Jezus dopuścił ich do wspólnoty z Bogiem, która jest wspólnotą nowego przymierza, powstałą dzięki przynoszącej pojednanie śmierci Syna Bożego.

Przed omówieniem tekstu Ewangelii Łukasza należy przeanalizować przekaz słów ustanowienia Eucharystii zawarty w 1Kor 11,23-25. Te dwie wersje są do siebie zbliżone, uważa się, że pochodzą z tej samej tradycji i obie określane są mianem „formy Pawłowej” Paweł ustanowienie eucharystii osadza w ramach historycznych stwierdzając, że miało to miejsce tej samej nocy, kiedy Pan Jezus został wydany (por. 1Kor 11,23). Na samym początku nawiązuje, więc do zdrady Judasza, która doprowadza do męki i śmierci Jezusa.

Do słów na chlebem dołączony jest u Pawła zwrot „za was” (por. 1Kor 11,24). U Łukasza wyrażenie to występuje w obydwu formułach konsekracyjnych: ciało za was będzie wydane, krew- za was będzie wylana. Określenie „za wielu” znajdujące się u Marka i Mateusza jest wyrażeniem semickim, pierwotnym. Zwrot „za was” występuje u Pawła i Łukasza czyli w tradycji hellenistycznej. Należy przypuszczać, że semickie wyrażenie „za wielu” mogło budzić podejrzenia, że nie wszyscy są odkupieni krwią Chrystusa, dlatego niejasne „za wielu” zastąpiono wyraźniejszym „za was”. Wypowiadając te słowa podczas sprawowanej Eucharystii kapłan mocno podkreślał, że za wszystkich obecnych na nabożeństwie Jezus oddał swe życie<sup>10</sup>.

Określenie Pawła i Łukasza, mówiące że Jezus na ostatniej wieczerzy „nowe” przymierze (por. 1Kor 11,25; Łk 22,20) nawiązuje do przepowiedni proroka Jeremiasza (por. Jr 31,31-34). Żydzi nie dochowali wierności przymierzy zawartemu na Synaju. Prorocy wielokrotnie zarzucali im, że nie wykonują przyjętych zobowiązań, nie zachowują Prawa Bożego zawartego w dekalogu, nie są wierni Bogu Jahwe. Upomnienia prorockie nie odnosiły skutku. Dlatego Jeremiasz zapowiadał, że Jahwe zawrze nowe przymierze. Miało się ono różnić od przymierza zawartego przez Mojżesza. O ile tamto było zawarte przez zabicie zwierząt i wylanie krwi na ołtarz i ludzi, to Jeremiasz nic nie wspomina o ofiarach ani o krwi, natomiast mówi o wypisaniu prawa Bożego na wnętrznościach i sercach ludu – co jest przeciwstawieniem do wyrzycia prawa na kamiennych tablicach na Synaju. Nowe przymierze miało być bardziej duchowe, doskonalsze. Mówiąc o przymierzu Paweł i Łukasz nawiązują, więc do prorocstwa Jeremiasza nazywając je „nowym”, ale wyrażają myśl, że zostało ono zawarte we krwi Jezusa, czyli przez Jego śmierć.

Paweł do tekstów ustanowienia eucharystii dodaje stwierdzenie odnoszące się już do chrześcijańskich celebracji eucharystycznych (por. 1Kor 11,26). Przypomina, że podczas ich sprawowania wciąż uobecnia się śmierć Jezusa, aż do Jego paruzji. A więc Paweł wyraża myśl, że Eucharystia jest nieprzerwaną realizacją śmierci Jezusa w sposób sakramentalny. W stosunku do Boga jest

<sup>10</sup> Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino i Eucharystia*, Lublin 1976, s. 76.

ona przypomnieniem zasług tej śmierci, a w stosunku do ludzi jest powtórzeniem śmierci Jezusa w sposób bezkrwawy, ale rzeczywisty.

Łukasz przedstawia ustanowienie eucharystii na kanwie krótkiego opisu uczty paschalnej. Z opisu Marka i Mateusza nie wiadomo, czy ostatnia wieczerza była ucztą paschalną, ich opowiadanie sprawia wrażenie, że była to zwykła uroczysta biesiada. Łukasz wyraźnie mówi o pragnieniu Jezusa, by spożyć Paschę i wspomina następnie pierwszy kielich, który wypijano podczas uczty paschalnej.

Porę, w której Jezus z uczniami zasiadł do stołu nazywa Łukasz „godziną”. Był to czas, w którym rozpoczynano spożywanie uczty paschalnej, ale w Ewangeliach „godzina” często oznacza mękę Jezusa. Była to godzina wyznaczona przez Boga, w której miał się rozpocząć wielki moment w życiu Jezusa: męka kończąca się śmiercią. O męce wyraźnie mówi Jezus, gdy stwierdza, że gorąco pragnął spożyć Paschę zanim zacznie cierpieć. Zaraz też dodaje, że więcej już jej nie będzie spożywał, aż wypełni w królestwie Bożym. Jezus zapowiedział w tych słowach nie tylko swoją śmierć<sup>11</sup>. Ważnym jest tu słowo „spełni się” (plerothe), które normalnie w Ewangeliach używane jest dla wyrażenia myśli, że przepowiednie Starego Testamentu spełniają się w osobie Jezusa i w założonym przez Niego Kościele. Tutaj mowa jest o tym, że Pascha Starego Testamentu zostanie zastąpiona nowym obrzędem paschalnym, który będzie zapowiedzią ostatecznej Paschy – w eschatologicznym Królestwie Bożym<sup>12</sup>. Wcześniej Jezus nie będzie jej spożywał, bo czeka Go męka i śmierć.

Po raz drugi zapowiada Jezus, że odtąd nie będzie już pił z owocu winnego krzewu, gdy zgodnie z relacją Łukasza wziął do rąk kielich i odmówił dziękczynienie. Łukasz nawiązuje wyraźnie do obrzędów wieczerzy paschalnej wspominając pierwszy kielich z winem, nad którym odmawiano modlitwę, w której dziękowano Bogu za wino i za święto<sup>13</sup>.

Dwie zapowiedzi śmierci ustawione są przez Łukasza paralelnie do formuł konsekuracyjnych, tak samo jak one składają się z dwóch części, ale nie mówi się o nich o chlebie i winie, lecz wspomniana jest pascha i wino. Tę drugą zapowiedź śmierci mają także Marek i Mateusz, ale po opisie ustanowienia Eu-

<sup>11</sup> Por. H. Schurman, *Abendmahlsbericht*, dz. cyt., s. 20. Zwraca uwagę, że zdanie to stwierdza jedynie, że sam Jezus nie będzie już brał udziału w ucztach paschalnych, natomiast trzeba suponować, że uczniowie nadal je będą urządzać.

<sup>12</sup> Por. P. Benoit, *Le recit de la Cene selon Saint Luc*, Paris 1941, s. 544; J. Dupont, „*Ceci est mon corps*”, „*ceci est mon sang*”, NRT 80(1958), s. 10-40.

<sup>13</sup> Por. P. Benoit, *Le recit de la cene dans Luc*, art. cyt., s.192; H. Schurmann, *Abendmahlsbericht*, dz. cyt., s. 20n. Autorzy ci uważają, że słowa te Jezus wypowiedział nad trzecim kielichem wina, który w takim wypadku byłby dwa razy wspomniany u Łukasza. Sądzą oni, że opowiadanie Łk 22,7-38 składa się z oddzielnych fragmentów przekazanych przez tradycję, z których jeden odnosiłby się do obrzędu chrześcijańskich agap, a drugi do ustanowienia Eucharystii. Ich argumenty nie są jednak wystarczające. Por. J. Drozd, dz. cyt., s. 194.

charystii<sup>14</sup>. Umieszczenie ich na początku opisu wydaje się bardziej właściwe, gdyż nawiązują one do formuły, którą w czasie uczyty paschalnej wypowiedziano nad pierwszym kielichem<sup>15</sup>.

Inaczej sformułowane są słowa Jezusa nad chlebem. U Marka i Mateusza mają one brzmienie najkrótsze: „To jest ciało moje”. Paweł uzupełnił to wyrażeniem „za was”, do którego Łukasz dodaje „wydane”. W językach semickich wyrażenie „wydać ciało” nie jest używane na oznaczenie śmierci; tylko dwa razy takie znaczenie mają te słowa w literaturze greckiej. Za tym, że taki jest sens tego zwrotu w Ewangelii Łukasza przemawia fakt, że formuły konsekracyjne mają budowę paralelną; ciało jest wydane, krew wylana. Skoro wylanie krwi oznacza śmierć Jezusa, wobec tego także pierwsza część słów konsekracyjnych mówi o Jego śmierci, określając ją jako ofiarę za ludzi<sup>16</sup>.

W porównaniu z tekstem Pawła Łukasz opuszcza jego słowa o powtórny przyjsciu Chrystusa, które zawierają również myśl o Jego śmierci („śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” – 1 Kor 11,26). Ewangelia Łukasza pisana była około 20 lat później niż pierwszy list do Koryntian i w tym czasie oczekiwanie chrześcijan na rychłe ponowne przyjscie Chrystusa zostały już wyciszone.

Teksty Nowego Testamentu o ostatniej wieczerzy nie są jedynie opowiadaniem o wydarzeniu historycznym. Z pewnością ich celem jest także uzasadnienie liturgii eucharystycznej pierwotnego Kościoła. Aktualizują one ostatnią wieczerzę mając na uwadze eucharystyczne zgromadzenie chrześcijan, wśród których jest obecny i działa sam Pan.

Jedna ofiara eucharystyczna jednoczy wszystkich w jedno święte przymierze (por. 1 Kor 10,16n), uwalnia od grzechu i zbliża do Boga. Gdy wierzący przyjmują ciało Chrystusa, jednoczą się z Nim.

Liczne opowiadania Nowego Testamentu (cudowne rozmnożenie chleba, chrześcijańskie agapy, posiłek w Emaus i in.) są opisane przy użyciu terminologii ostatniej wieczerzy: „brać – błogosławić – łamać chleb – dawać”. W powielkanocnej gminie widziano ścisły związek między cudem rozmnożenia chleba, jak również o cudzie na weselu w Kanie Galilejskiej mają dwa poziomy: realny, historyczny (opisują przeszłe wydarzenie) oraz eucharystyczno – liturgiczny (ciągle na nowo przeżywana tajemnica).

Gdy w czasie liturgii eucharystycznej wypowiedziano słowa o ostatniej wieczerzy, wspólnota chrześcijańska uważała Chrystusa za Najwyższego kapłana

<sup>14</sup> Autentyczność tego logionu zaprzecza L. Schenke. Natomiast odmiennego zdania jest H. Langkammer. Por. H. Langkammer, *Słowa Jezusa o picciu z winnego szczepu w Królestwie Bożym na tle przekazów ustanowienia Eucharystii* (Por. Mk 14,25; Łk 22, 15-18), w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, Lublin 1977, t. 2, s. 191-196. Autor dochodzi do wniosku, że Jezus wypowiedział słowa, których istotę oddaje Mk 14,25.

<sup>15</sup> Marek umieścił je po konsekracji ze względu na ich eschatologiczną treść (Por. J. Dupont, art. cyt., 1040), lub, umieściła je w tym miejscu praktyka liturgiczna (por. P. Benoit, *Les recits*, art. cyt., s. 216).

<sup>16</sup> Por. H. Schurmann, *Einsetzungsbereich*, dz. cyt., s. 18n.



Nowego Przymierza. Podczas liturgii tekst ten był rozumiany jako aktualizacja i urzeczywistnienie tamtego wydarzenia tutaj i dzisiaj.

### **Jezus Chrystus jako Nowa Pascha**

Fundamentem Ostatniej wieczerzy, czyli nowej Paschy staje się sam Jezus Chrystus, który sam wcielił się w baranka paschalnego, aby stać się ofiarą prześlągalną za grzechy całego świata. W tym paragrafie przyjrzymy się osobie Jezusa Chrystusa w kontekście misji paschalnej dokonanej na krzyżu oraz przez chwalebne zmartwychwstanie.

Święto Paschy było obchodzone w Starożytnym Izraelu, jako uczta sakralna związana z ofiarowaniem baranka paschalnego. Stary Testament łączy uczę paschalną z historiozbowczym wydarzeniem, jakim było wyjście z Egiptu. Wyjście narodu wybranego z Egiptu było początkiem nowego etapu w życiu Izraela. Na pamiątkę tego wyjścia Izraelici składali Bogu w ofierze branka paschalnego, który w kościele pierwotnym był jedną z figur zapowiadających tajemnice eucharystii<sup>17</sup>.

W czasie obchodów święta Paschy Jezus wypowiada słowa i dokonuje czynów, które zmieniają stopniowo sens tego święta. Jezus Chrystus ustanowił starotestamentalną uczę paschalną Paschą Nowego Przymierza, a w Kościele pierwotnym stała się ona pamiątką zbawczego czynu Jezusa Chrystusa. W Nowym Testamencie obrazowo nazywa się Chrystusa Barankiem Paschalnym, ponieważ On staje się żertwą ofiary paschalnej, ustanawia Nową Wieczerze Paschalną i dokonuje przejścia z tego grzesznego świata do Królestwa Ojca. Ostatnia Wieczerza Jezusa jest Wieczerzą nowej Paschy. Na tle dawnego rytualnego błogosławieństwa chleba i wina Jezus ukazuje instytucje Eucharystii. Podając swoje Ciało do jedzenia i swoją Krew do picia, Jezus przedstawia swoją śmierć, jako ofiarę paschalną, której nowym barankiem jest On sam.

Izrael wyzwolony z niewoli jest podobny do świata wydobytego z ciemności, a także do całej ludzkości, która miała się wydostać z nędzy w chwili przyjścia oczekiwanego Mesjasza. Wysłannikiem Bożym mającym dokonać tej przemiany świata jest sam Mesjasz (por. Iz 11,1-9), który rozpoczynając swoją działalność, uczestnicy w obchodach święta Paschy, ale pragnie On Paschy innego rodzaju i zastąpi dawną Paschę przez to, że ją wypełni. Ewangelista Mateusz przedstawia życie Jezusa, jako powtórzenie i urzeczywistnienie autentycznego wyjścia Izraela z Egiptu. Jezus z Nazaretu jest ukazywany, jako nowy i prawdziwy Mojżesz, który daje prawo bardziej doskonałe niż stare (por. Mt 14,14n). W czasie obchodów święta Paschy Jezus wypowiada słowa i dokonuje czynów, które zmieniają stopniowo sens tego święta. Ewangelisci zrozumieli intencje Jezusa, ale każdy z nich ukazał je w nieco inny sposób. Synoptycy opisują Ostatnią Wieczerze Jezusa jako wieczerzę paschalną. Ostatnia Wieczerza została spożyta w Jerozolimie, z zachowaniem zasad liturgii, na którą skła-

<sup>17</sup> Por. W. Danielski, *Baranek w Liturgii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, kol. 6.

dała się między innymi recytacja wielkiego *Hallelu* (por. Mt 14,26). Była to jedyna wieczerza nowej Paschy: na tle dawnego rytualnego błogosławieństwa chleba i wina Jezus ukazuje nową Paschę. Podając swoje Ciało do jedzenia i własną Krew do picia, Jezus przedstawia swoją śmierć, jako ofiarę paschalną, której nowym Barankiem jest On sam (por. Mk 14,22-24). To utożsamienie jest jeszcze bardziej wyraźne w Ewangelii św. Jana. Ewangelista Jan ukazuje to samo wydarzenie poprzez zamieszczanie w swojej Ewangelii wielu aluzji do Jezusa – Baranka (por. J 1,29.36). Jezus jest w niej przedstawiony jako baranek paschalny, którego krew wybawia od grzechu (por. J 1,17.29; 19,36). Dokonuje On prawdziwego przejścia z tego świata do Ojca, urzeczywistnia swoją paschę, zbawiając człowieka od grzechu, i sam Bóg wprowadza Go do ziemi obiecanej. Ewangelista Jan ukazuje, że popołudnie czternastego dnia Nisan przypada z jednej strony złożenie w ofierze baranka (por. J 18, 28; 19,14.31.42), a z drugiej strony złożenie na krzyżu prawdziwej ofiary paschalnej ( Por. J 19, 14), nawet o tej samej godzinie, w której, według przepisów Prawa, w świątyni zabijano baranki na ofiarę. Po śmierci nie łamano mu nóg w przeciwieństwie do pozostałych skazanych (por. J 19,33), w czym Ewangelista Jan widzi wypełnienie się przepisów rytualnych dotyczących Baranka paschalnego ( Por. J 19, 36)<sup>18</sup>.

Tradycja, dopatrująca się w Chrystusie prawdziwego Baranka paschalnego, sięga swymi korzeniami do początków chrześcijaństwa. Taki też punkt widzenia dominuje u św. Pawła, który mówiąc o wyjściu stwierdza wyraźnie: „ Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas” (por. 1Kor 10,6; por. 10,1-11) i utożsamia Chrystusa z barankiem paschalnym: „[...] Chrystus, bowiem został złożony w ofierze, jako nasza Pascha” ( Por. 1 Kor 5,7). Stąd Paweł Apostoł zachęca wiernych Koryntu, żeby „[...] się stali nowym ciastem [...]” (por. 1 Kor 5,7). Nie przedstawia on nowej nauki o Chrystusie – Baranku, lecz odwołuje się do tradycji liturgicznych, związanych z Paschą chrześcijańską, pochodzących sprzed lat 55-57 po Chr., w których Apostoł redagował swój list. Katecheza chrzcielna będąca źródłem Pierwszego Listu Piotra Apostoła (1,19) ukazywał Chrystusa, „jako baranka niepokalanego i bez zmayı”. Do tej samej katechezy nawiązuje zarówno Jan w swoich pismach, jak i autor Listu do Hebrajczyków. Jezus jest Barankiem( Por. 1 P 1, 19; J 1, 29; Ap 5,6) bez skazy ( Por. Wj 12, 5), tzn. bez grzechu (por. 1P 1,19; J 8,46; 1J 3,5; Hbr 9,14), i dokonuje odkupienia ludzi za cenę własnej krwi (por. 1P 18n; Ap 5,9n; Hbr 9,12-15). On również wyprowadził ludzkość z „ziemi” (por. Ap 14, 3), ze świata złego, pogrążonego w grzechu, mającej swe źródło w kulcie bożków (por. 1P 1, 14.18; 4,2n), która odtąd jest w stanie uniknąć grzechu (por. 1P 1,15n; J 1,29; 1J 3,5-9) i utworzyć nowe „królestwo kapłanów”, prawdziwy „lud święty” (por. 1P 2,9; Ap 5,9n), oddający cześć Bogu duchowym kultem nienagannego życia (por. 1P 2,5; Hbr 9,14). Ludzie ci

<sup>18</sup> Por. M Kunzler. *Liturgia Kościoła*, Kraków 1999, s. 65.

wyszli z ciemności pogaństwa – jest to ich duchowy eksodus – by wejść w światłość królestwa Bożego (por. 1P 2,9). Dzięki krwi baranka paschalnego Izraelici pokonali szatana, którego typem był faraon, i mogą śpiewać kantyk Mojżesza i Baranka (por. Ap 15,3; 7,9-10.14-17), czyli hymn, który opiewa wyzwolenie ludzi.

Tradycja patrystyczna pogłębiła pojęcie Paschy. Tertulian pisze: „Męka Jezusa miała miejsce pierwszego dnia praśników, tego samego, w którym Mojżesz nakazał zabicie baranka<sup>19</sup>. I tak całe zgromadzenie synów Izraela zabiło go w tym momencie, w którym powiedziało do Piłata, który chciał go uwolnić: <Jego krew na nas [...]>, aby się mogło wypełnić to wszystko, co o nim zostało napisane”. A św. Cyprian napisał: To, co wydarzyło się wcześniej w obrazie śmierci baranka, wypełnia się całkowicie w Chrystusie z prawdą, która następuje potem. Tam, po tym jak został ukarany Egipt, lud Izraelski mógł wyjść za pośrednictwem krwi i znaku baranka; przed zniszczeniem i karą świata, ucieknie jedynie ten, kto się spotkał z krwią i ze znakiem Chrystusa”. Natomiast św. Cyryl Aleksandryjski pisze: „Izraelici nie mogliby uciec przed śmiercią, która przeszła na pierwородne dzieci egipskie, ani przed ręką niszczyciela, jeżeli przedtem nie ofiarowaliby Baranka, jako figurę Chrystusa, który gładzi grzechy świata”.

W czasach Jezusa święto Paschy gromadziło w Jerozolimie wyznawców Judaizmu, którzy składali we wspólnej ofierze baranka paschalnego, a potem razem go spożywali. Dziś Pascha Chrześcijańska gromadzi wyznawców Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, we wspólnocie z ich Panem, prawdziwym Barankiem Bożym. Pascha łączy się z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem oraz uwalnia chrześcijan od grzechu i śmierci. Przez Chrystusa śmierć przekształca się w Jego Paschę, w Jego przejście z tego świata do Ojca. W Jego nowym życiu śmierć nie ma nad Nim władzy. Chrystus nie zwycięża tylko dla Siebie, lecz Jego przejście do Ojca zapewnia nam nasze własne przejście ze śmierci do wiecznego życia<sup>20</sup>.

### **Eucharystia jako Pascha Chrystusa**

Jezus bardzo gorąco pragnął spożyć Paschę ze swymi uczniami (por. Łk 22,15). Trzeba wprost powiedzieć, że On właściwie po to przyszedł, by tę Paschę przeżyć i nadać jej nową treść. Nie były to już treści odnoszące ją tylko do Wyjścia z Egiptu, lecz do *Jego Wyjścia* i *Jego Paschy*, jaka miała dokonać się w Jego Ciele (por. Łk 9,31). W czasie wieczerzy paschalnej Jezus dokonuje ponownej historio-zbawczej reinterpretacji znaków. Podjęte przez Jezusa w kontekście uczytu paschalnej znaki otrzymują treści związane z nowym Wyjściem, dokonany w Jego Ciele. Wyrażają nowe Przymierze, zawarte przez Jego Krew. Naturalnie nie jest to oderwane od działania Boga w przeszłości,

<sup>19</sup> Por. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, cz. 2, Kraków 2003, s. 616-617.

<sup>20</sup> Por. S. Szymik, *Biblia o Eucharystii*, Lublin 1997, s. 16-19.

lecz jest dopełnieniem i ukoronowaniem oraz objawieniem i urzeczywistnieniem nowej jakości tegoż działania. Nie są to już znaki dotyczące zewnętrzniego wyzwolenia człowieka (wyzwolenie z Egiptu i zawarcie Przymierza, kamienne tablice, krew baranka), lecz znaki odnoszące się bezpośrednio do Jezusa, a potem do tych, którzy będą mieli udział w ich celebrowaniu. Jezus powie: „to jest moje ciało, które za was będzie wydane, oraz to jest moja krew, która za was będzie wylana”. Znakom chleba i wina zostanie nadana nowa jakość przez odniesienie do Paschy Jezusa<sup>21</sup>. Zostanie też z nimi związana nowa moc sprawiania tego, co oznaczają w odniesieniu do samego Jezusa i do tych, którzy będą je sprawowali. Jezusowe polecenie: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (por. Łk 22, 19), odnosi wszystko, co będą czynić Jego uczniowie do Niego samego i do tego, co w Nim i z Nim się stało. Jezus faktycznie wyda swoje Ciało i Krew na Mękę i Śmierć. Przez Jego Zmartwychwstanie i Dar Ducha Świętego te znaki staną się sakramentem Bożej obecności wśród ludzi i Bożego działania w ich życiu. Działanie Boga w ludziach wchodzących w dojrzałe celebrowanie owych znaków będzie sprawiało podobne wydawanie się dla przebaczenia, dla jednoczenia.

Nie wchodząc w cały szereg szczegółów, chcę zwrócić uwagę na dwa elementy, właśnie te, które stanowią materialny znak celebracji, mianowicie: chleb praśny i kielich z winem, które w wieczerzy paschalnej Jezusa otrzymują nową treść i nowe znaczenie. Naturalnie nie można zredukować narracji ustanowienia Eucharystii do takiego samego rzędu jak wspomnienie wydarzeń wyjścia z niewoli egipskiej. Problem tła liturgiczno-rytualnego ustanowienia Eucharystii jest bardzo złożony. Odwołując się do elementów liturgicznej tradycji żydowskiej. Tło Eucharystii jest wielopostaciowe i składa się z złożonej rzeczywistości, na którą składa się: celebacja Paschy Żydowskiej, codzienne modlitwy związane z posiłkami (*birkot hamazon*) rozumiane zawsze w kontekście Przymierza. Niemniej ważne jest umiejscowienie tego Wydarzenia w nurcie celebracji żydowskiej, który obok innych przejawów modlitw i praktyk Ludu Wybranego jest jednym z istotnych elementów przygotowujących Eucharystię. Oczywiście wszystko musi być usytuowane w kontekście teologii Starego Przymierza i obietnicy Nowego. Właściwe rozumienie żydowskiej uczyty paschalnej w jej historiozbawczym wymiarze związanym z Przymierzem i uznanie jej za tło tego szczególnego wydarzenia, jakim była Ostatnia Wieczerza Pana Jezusa z uczniami przed Męką, pozwala na pełniejsze i bardziej właściwe zrozumienie samej Eucharystii. Świadomość kontekstu żydowskiego uczyty paschalnej pomaga też lepiej odczytać aktualne treści modlitw eucharystycznych. Ich dynamika i wymowa zyskuje intensywności i komunikatywności, jeśli są rozumiane na tle domowej liturgii Paschy. Także sama narracja ustanowienia Eucharystii staje się bardziej wyrazista, kiedy ją widzimy w kontekście żydowskiej *berakah*. W samym przekazie tradycji związanych z Eucha-

<sup>21</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 100-110.

rystią również duże znaczenie odgrywa świadomość i praktyka modlitw wzorowanych na *berakah*<sup>22</sup>.

Żydowska Wieczerza paschalna była zazwyczaj celebrowana w rodzinie. Przewodniczył jej z reguły ojciec, jako głowa rodziny. Gesty i znaki wkomponowane w haggadę. W takim kontekście dokonywało się przekazywanie dzieciom wiary oraz sprawowanie memoriału wydarzenia zbawczego w odniesieniu do życia uczestników domowej liturgii. Nie będę przedstawiał tutaj całego przebiegu uczyty paschalnej, bo zostało to dokonane w wcześniejszych rozdziałach. Zwrócę uwagę na bezpośrednio interesujące momenty, które jak się wydaje – mogą mieć szczególne znaczenie w rozumieniu Eucharystii. Jednym z ważnych elementów uczyty paschalnej był Chleb Przaśny, gest łamania go i rozdzielania do spożycia. Spożycie chleba przebiegało w kilku etapach<sup>23</sup>. W pewnym momencie (zwanym *Jahaz*, czyli dzielenie) ten, kto przewodniczył, brał w ręce chleb przaśny (drugi z trzech przygotowanych), dzielił go na dwie części i przedstawiał go w takich lub podobnych słowach:

*Oto chleb udręczenia, który nasi ojcowie jedli  
w ziemi egipskiej; kto jest głodny niechaj przyjdzie  
i spożywa; kto jest w potrzebie, niechaj przyjdzie  
i świętuje z nami Paschę. W tym roku tutaj,  
a w przyszłym w ziemi Izraela;  
w tym roku tutaj, jako niewolnicy,  
a w przyszłym w ziemi Izraela jako wolni.*

Symboliczna wymowa chleba udręczenia albo upokorzenia (por. Pwt 16,3) była uwypuklona przez zestawianie z gorzkimi ziołami w opowiadaniu o wydarzeniach Wyjścia (por. Wj 12,8).

Ryt uczyty również pozwalał dostrzec ten związek. Było to nawiązanie do gorzkiej rzeczywistości niewoli oraz do wyjścia z niej. Przaśny chleb oznacza pośpieszne wyjście z niewoli oraz zerwanie ze wszystkim, co stanowiło niewolę (stary kwas)<sup>24</sup>. Zaproszenie skierowane do każdego, kto jest głodny, aby przyszedł i spożywał Paschę, wskazuje na wspólnotowy wymiar wydarzenia, zarówno przyszłego jak i tego, które jest celebrowane. Przybiera ono formę praktycznego zaproszenia do udziału w uczcie paschalnej *biednych*, tzn. tych, którzy nie mieli możliwości przygotowywania tej uczyty. W okresie Paschy Żydzi byli szczególnie wyczuleni na pomoc dla biednych, aby oni też mogli celebrować Paschę. Jest to jeden z charakterystycznych rysów wyrażających oczekiwanie na przyjście Mesjasza. Ten gest dobroci względem ubogich otrzymuje także wymiar duchowy: tylko biedni i potrzebujący, tylko ci, którzy odkrywają potrzebę wyzwolenia z niewoli, mogą rzeczywiście celebrować Paschę. Trzeba zaznaczyć, że w sformowaniach: *w tym roku, tutaj jako niewolnicy...* Itd., czas i przestrzeń nie mogą być ograniczone tylko do naszego ro-

<sup>22</sup> Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1992, s. 693.

<sup>23</sup> Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 100-115.

<sup>24</sup> Por. G. Busi, *Azzima*, w: *Simboli*, s. 200.

zumienia przestrzeni i chronologii. Określenia *ten rok* i *przyszły rok* zawierają w sobie wymiar tego czasu i czasu eschatologicznego, czyli czasu i sytuacji braku zbawienia oraz sytuacji obecności zbawienia. Podobnie wyrażenie dotyczące miejsca- słowo *tutaj* określa je, jako miejsce niewoli, w odróżnieniu do *ziemia Izraela*, które oznacza miejsce wybawienia, niebieskiego Izraela.

W dalszej części rytu- przez ciąg pytań stawianych przez dzieci – zostaje podkreślona odmienność tej uczty i tego czasu od codzienności. Ta faza celebracji była ukierunkowana szczególnie na wzbudzenie zainteresowania u dzieci, aby wprowadzić je w wydarzenia historii zbawienia i w ich znaczenie. W ten sposób w czasie domowej liturgii dokonywał się przekaz wiary wyrażający i pogłębiający związek z tradycją.

Kiedy więc w takim kontekście Jezus wziął w swoje ręce ów chleb przaśny i nie nazwał go jak nakazują Hagada *chlebem udręczenia*, lecz wypowiedział nad nim słowa: *To jest ciało moje*, tym samym nadał temu gestowi, a w konsekwencji także całemu rytowi przaśnego chleba, nowe znaczenie. Dla uczniów musiało to być zaskoczeniem.

Dla przeżywających Paschę wraz Jezusem było czymś oczywistym, że w tym momencie chodziło o wspomnienie, a właściwie, według żydowskiego rozumienia celebracji, uobecnienie działania Boga wyzwającego z niewoli i wprowadzającego w perspektywę nowości życia. To właściwie oznaczało spożywanie przez siedem dni chleba przaśnego, zaczynionego w Egipcie w pośpiechu, w stanie napięcia i niebezpieczeństwa, w sytuacji gotowości wyjścia i zostawienia wszystkiego. To właśnie wyjaśniał dzieciom przewodniczący zgromadzenia.

Co jednak miały znaczyć w tym kontekście Jezusowe słowa: „To jest ciałem moje”, wypowiedziane niejako w miejsce: „To jest chleb udręczenia”? Wyjaśnienie można dostrzec już w samych słowach konsekracji (według przekazy Pawłowego<sup>25</sup>): „To czyńcie na moją pamiątkę” (por. Łk 22,19). Jezus niejako postawił siebie w owej sytuacji, jaką przedstawiał przaśny chleb udręczenia, będący znakiem dokonanego wyjścia z niewoli. Teraz to Jezus wchodzi w udręczenie i bierze na siebie całą jego rzeczywistość, aby dokonać wyjścia z niego. Co więcej, w pewien sposób utożsamia siebie samego i całą swoją rzeczywistość (tzn. swoją egzystencję jako Mesjasza) z tym co w liturgii paschalnej przedstawiał przaśny chleb udręczenia – a jednocześnie znak wyjścia z niewoli.

Można próbować tak o to przedstawić tę sytuację: Jezus wypowiadając słowa: *To jest ciało moje za was wydane*, oznajmił, że to wyzwolenie z niewoli (Pascha), wyrażone w znaku chleba przaśnego, nie odnosi się już do wydarzenia wyjścia z niewoli egipskiej, ale do tego, co jest i co jeszcze się stanie w Jego Ciele. Obejmuje to całość Wcielenia, od Poczęcia aż do Paschy. Kiedy

<sup>25</sup> W przekazie biblijnym dotyczącym ustanowienia Eucharystii wyróżnia się dwie tradycje: tzw. Markową (Mk, Mt) i tzw. Pawłową (1 Kor 11 i Łk). W tradycji Markowej nie występują słowa: *za was wydane*.

więc daje uczniom ten chleb i oznajmia: *To jest Ciało moje za was wydane*, komunikuje im swoją sytuację i wprowadza ich samych w zasięg tego wydarzenia: „Wy którzy teraz ze mną uczestniczycie w tej wieczerzy, przeżyjecie ze Mną i na sobie tę Tajemnicę Paschy i później będziecie tę samą rzeczywistość wychodzenia z niewoli na moją pamiątkę”. Naturalnie to przeżycie paschy przez uczniów będzie miało najpierw etap negatywny – wszyscy się rozproszą (por. Mk 14, 27n), a dopiero wtórnie pozytywny – wyrażający się w nawróceniu i wejściu w tę Tajemnicę (por. Łk 22, 32).

Polecenie: *Czyńcie to na moją pamiątkę*, wskazuje na nowy wymiar i otwiera nową perspektywę. Tutaj nie chodzi już tylko o jakąś statyczną czy materialną przemianę chleba jako chleba w Ciało Jezusa, ale o to, że przy spełnianiu tych znaków i gestów ma się dokonać i wciąż dokonywać uobecnianie dzieła Wyzwolenia i Pojednania, w którym Jezus wydał samego siebie za ludzi będących pod jarzmem grzechu, czyli zmuszonych do obrony samych siebie i nie zdolnych do transcendencji ku drugim. On to uczynił i poleca czynić, aby każdemu dać udział w swoim Wyjściu i z każdym się zjednoczyć. W Eucharystii, w Ciele Jezusa jest niejako zakodowana właśnie ta zdolność, czy nawet władza, wydawania samego siebie dla innego. Kto będzie czynił to na pamiątkę Jezusa, ten będzie czerpał moc i siłę do urzeczywistniania tej samej tajemnicy<sup>26</sup>.

Drugi element ustanowienia Eucharystii to konsekracja wina, czyli przemiana wina w Krew Zbawiciela w kontekście celebrowanej uczty paschalnej i w obliczu mających nastąpić wydarzeń paschalnych. Kielichem, nad którym Jezus wypowiedział słowa ustanowienia – jeśli założymy strukturę rytu podobną do współczesnej – mógł być czwarty kielich wznoszony na zakończenie uczty paschalnej. Pierwszy kielich (qaddosz) był związany z otwarciem i poświęceniem uczty; drugi z recytacją Haggady, trzeci z błogosławieństwem na zakończenie uczty, a czwarty po wieczerzy (por. 1 Kor 11,25) był związany z recytacją Hallelu, czyli pochwalno-dziękczynnej pieśni złożonej z kilku psalmów. W tradycji Pawłowej występuje bezpośrednie określenie czasu i kontekstu słów ustanowienia wypowiedzianych nad kielichem. Mamy tam jednoznaczne stwierdzenie: *po wieczerzy* (por. 1 Kor 11,25; Łk 22,20). W tradycji Markowej prawdopodobnie ten sam aspekt czasowy wyraża poprzedzający słowa wypowiedziane nad kielichem imiesłów *eucharistesas*, który może nawiązywać do dziękczynienia na zakończenie uczty wprowadzając treści wyrażone w Hallelu<sup>27</sup>.

Podstawowa treść, która dominowała w tej końcowej części uczty paschalnej, to wychwalanie wierności Boga wobec Narodu Wybranego, stosownie do obietnic. Wierność ta została przypieczętowana Przymierzem i zmanifestowana w pomście dokonanej na nieprzyjaciółach Boga i Izraela. Znamienne

<sup>26</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 100-110.

<sup>27</sup> Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 100-115.

są słowa wprowadzające Hallel: „Wylej gniew Twój na ludy, które Cię nie uznają, na królestwa, co nie wzywają Twojego imienia. Albowiem pożarli Jakuba i spustoszyli jego siedzibę” (por. Ps 79,6-7). Z drugiej strony ta wierność Boga wyraża się w odnowieniu czy odbudowaniu Izraela i Jerozolimy ( motyw ten przepaja cały Hallel). Właśnie ta wierność Boga, jakie naród doświadczył podczas niełatwych wydarzeń swojej historii, skłania uczestników uczty do wychwalania Boga. Celebracja kielicha i konsekracja wina mają liczne powiązania z wydarzeniami z historii ludu wybranego<sup>28</sup>.

### Podsumowanie

Jezus Chrystus dopełniając wykonanie dzieła zbawczego, podczas Ostatniej Wieczerzy spożywanej ze swoimi uczniami dokonuje nowego ostatecznego Przymierza. I zasadniczo to wydaje się być fundamentem w dyskusjach czy Ostatnia wieczerza była Paschą sprawowaną przez Jezusa czy zwykłą ucztą zapowiadającą ustanowienie Eucharystii. Ów fakt, że Jezus przed dokonaniem misji odkupienia rodzaju ludzkiego, z którą został posłany na świat zechciał spożyć Paschę ze swoimi uczniami. Nie zrobił tego tylko ze względów sentymentalnych, żeby pożegnać się ze swoimi uczniami, ale dokonał tego w zupełnie innym celu. Jak piszę ks. Zbigniew Kiernikowski w książce *Eucharystia i jedność* Jezus sprawował Paschę po to, aby nadać jej nowy niepowtarzalny sens, który swoje korzenie będzie miał w misji dokonanej na Krzyżu, a dopełnionej w chwalebnym zmartwychwstaniu dającym każdemu człowiekowi życie wieczne i odpuszczenie grzechów<sup>29</sup>. Mogło się to dokonać tylko poprzez osobę Jezusa Chrystusa, który ustanawiając Eucharystie jakby powiedział swoim uczniom: To będziecie czynić na moją pamiątkę, abyście mogli żyć na wieki, przez wiele lat sprawowaliście Paschę ufając, że potężny Bóg *Haszem*, wyzwolił was z waszych niewoli, tak jak potężnym ramieniem wyzwolił waszych przodków z niewoli egipskiej, tak już nie musicie ufać i czekać, bo oto Ja poprzez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie dokonam ostatecznej Paschy, która będzie przez was uobecniała zbawczą nadzieję dla każdego człowieka. To Jezus weźmie na siebie całą odpowiedzialność za to Przymierze. To jego Krew, i tylko Jego Krew zostanie przelana, jako znak i jako wypełnienie tego Przymierza w Nim. Właśnie ta Jego Ofiara Przymierza sięga zapowiedzi wiecznego Przymierza, jaka została dana przez Boga Abrahamowi. Przymierze z Abrahamem było Przymierzem obietnicy; Przymierzem zagwarantowanym wyłącznie przez wierność Boga. Ze strony człowieka potrzeba było tylko przyjmowania tej wierności (por. Rdz 15 i 17). To zawarte z Abrahamem Przymierze może być widziane w łączności z ofiarą Melchizedeka, gdzie wino obok chleba jest związane z ofiarą Przymierza wiecznego (por. Rdz 14,17-24). Dla pełniejszego wnिकnięcia w tę przedziwną i stale otwartą dynamikę wierności Boga pośród

<sup>28</sup> Por. R. Schnackenburg, *Markus*, Monachium 1976, s. 245.

<sup>29</sup> Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia*, dz. cyt., s. 100-115.



niewierności ludzi zatrzymajmy się przez chwilę nad wymownym obrazem, jaki znajdujemy w 63 rozdziale księgi Izajasza. Nie jest on wprost związany z postacią wina w Eucharystii, ale z symboliką tłoczni odniesionej do gniewu Boga wobec zbuntowanych narodów. W ten sposób stanowi głębokie tło dla rozumienia dynamiki Eucharystii. Pełnia tajemnicy Przymierza dokonuje się w Ostatniej Wieczerzy, gdzie Sam Bóg zostaje pod postaciami Chleba i Wina. A każdy, kto spożywa Ciało i Krew Pańską ma życie wieczne<sup>30</sup>.

## THE PASSOVER OF JESUS CHRIST

### Summary

Many people raise the question: Was the Last Supper of Jesus and the Apostles the Jewish Passover? The answer to this question is not that simple, though. This article attempts to identify the features of Jewish Passover based on characteristics of the Last Supper found in the Synoptic Gospels. However, the most important aspect for the author is to present the novelty of Eucharist in the light of rites and theology of the holy day of Pesach. This Novelty, when interpreting the descriptions of the Last Supper in the light of the Jewish Passover, provides us with a new theological dimension of the Eucharist, which was taken into account during the Second Vatican Council as well as liturgical reforms. Christ died and was raised from the dead to the immortal glory so as to deliver us from the power of sin. Our Saviour crossed the borders of death and went on to the new life. In theology this passing is referred to as Pesach/Passover, the Mystery of Pascha, or the Paschal Mystery, since the Hebrew word pesach means a passage. The 'passage' of Christ to the Father's glory was announced by the Israeli leaving the Egyptian land of slavery, solemnly declared at the time of Jewish celebration of Pascha/Passover. Christ's death and His Resurrection took place right at the time of this religious feast. The introductory part of this article presents the most important elements of Jewish Pesach contained in descriptions of the Last Supper. Then we make insight into Jesus Christ and His redeeming activity in the light of the Jewish Passover. And finally, the last part of this article introduces the new and paschal dimension of the Eucharist.

**Key words:** Passover, the Eucharist, passage, Slavery, Freedom.

---

<sup>30</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha*, dz. cyt., s. 100-110.